

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

A jednak „bieg pocieszenia“

Zaledwie wczoraj wypowiedziałem poglądy, że wybory do Senatu nie powinny być „źródłem mandatów“ dla tych, którzy już nie mogą uzyskać mandatu poselskiego w wyborach powszechnych. Dobrze pojęta rola senatora jest bowiem rolą bardziej odpowiedzialną i wymagającą większego doświadczenia, niż funkcje polskie. Inna sprawa, że piastowanie mandatu poselskiego stwarza większe pole dla inicjatywy i wyżycia się politycznego jednostek jeszcze pełnych energii, ruchliwości i temperamentu — stąd może być dla wielu bardziej pociągające.

Nie dowodzi to jednak bynajmniej, że jest usprawiedliwione kandydowanie do Senatu dopiero po niewybraniu do Sejmu. Tego rodzaju proceder, gdyby miał się w przyszłości rozpo- wszechnić i ustalić, musiałby doprowadzić do bardzo niepożądanego obniżenia powagi Senatu w porównaniu z Sejmem.

Dopuszczalne jest tylko korygowanie jakichś wyraźnych błędów w rozstawieniu kandydatów, powikłań w rodzaju tego, jakie miało miejsce w okręgu 46, i związanych z tym upadków kandydatów w rodzaju omawianego już przez nasze pismo kilkakrotnie „casus Maleszewski“.

Poza takimi wręcz wyjątkowymi wypadkami każdy kandydat powinien się od razu z góry zdecydować, czym chce zostać — senatorem czy posłem; i tej decyzji przestrzegać a nie próbować szczęścia kolejno i tu i tam, gdzie się da.

Inaczej bowiem wybory do Senatu gotowe stać się rzeczywiście jakimś „biegiem pocieszenia“.

Wybory wczorajsze takim biegiem, niestety, były co najmniej dla dwóch „niedoszłych posłów“: Katelbacha i Kamińskiego. Ich upadku przy wyborach do Sejmu nie można kłaść na karb jakichś fatalnych powikłań, natomiast wybór do Senatu, przynajmniej p. Kamińskiego, można przypisać wyjątkowo pomyślnej koniunkturze, jaka się wytworzyła dla niego w wojewódzkim kolegium wyborczym w Wilnie. Wyłoniona przez kolegium komisja-matka, co do swego składu całkowicie Obozowa, wystawiła tylko 3 kandydatury: b. marsz. Prystora, p. Dobaczewskiego i prezesa Kamińskiego.

Wyborcy, którzy nie spodziewali się widać takiego obrotu rzeczy, nie przygotowali żadnych własnych kandydatów poza kandydatką Władysławą Studnicką. P. Studnicki w głosowaniu otrzymał trzydzieści siedem głosów na 104 obecnych, podczas gdy b. marsz. Prystor 100, p. Dobaczewski 71, a prezes Kamiński 61.

Bardzo interesujące jest, że oprócz kandydatury p. Studnickiego było zebranych dwadzieścia kilka podpisów celem zgłoszenia kandydatury prezesa Maleszewskiego (ordynacja wymaga dla zgłoszenia kandydatury poza komisją-matką 20 podpisów).

Poza tym część wyborców chciała wysunąć kandydatkę p. prof. Witolda Staniewicza.

Obie kandydatury miały szanse pełnego powodzenia. Jednakże p. Maleszewski nie zgodził się na wystawienie jego kandydatury. Podobne, nie mniej nieprzejednane stanowisko zajął prof. Staniewicz.

Nie można wymagać ujawnienia istotnych motywów braku zgody obu tych kandydatów. Odmowa żadnej motywacji nie wymaga. Jeżeli chodzi jednak o prez. Maleszewskiego, to nie możemy mu się dziwić, że nie chciał swej powagi narażać na ponowne ryzyko wyborów, nie będąc w dodatku wysunięty przez komisję

(Dokończenie na str. 2)

Piotr Lemiesz.

Należy kuć żelazo póki gorące!

Opinia narodu węgierskiego domaga się granicy na grzbietach Karpat

BUDAPESZT, (PAT). — Omawiając sprawę Rusi Podkarpackiej „Magyar Nemzet“ pisze m. in.:

Rząd Imreedy'ego popełniłby błąd nie do naprawienia, gdyby spoczął choć na chwilę, zanim nie osiągnie granicy polsko-węgierskiej na grzbietach Karpat. Należy kuć żelazo póki gorące, gdyż z żelaza zimnego nie można zrobić elastycznego lub trwa-

lego narzędzia pracy lub walki. Chodzi tu nie tylko o niepewność sytuacji na Rusi, ale również o zdecydowaną postawę narodu węgierskiego, której nie można się przeciwstawić.

Są czasy i okoliczności, gdy uchylanie się od ryzyka nie jest innym, jak tchórzliwą ucieczką przed obowiązkiem. Są sytuacje i okoliczności, kiedy niewykorzystanie momentu psychologicznego byłoby filister-

wem niegodnym Węgrów, ani obecnej chwili dziejowej.

Wspólna granica polsko-węgierska jest zagadnieniem tak doniosłym, jest tak bardzo życiowym interesem narodu, że przed jej realizacją nie można się cofnąć.

Dziękujemy mocarstwom, że pomogły nam osiągnąć konia. Noga nasza jest już w strzemieniu i możemy już ruszać.

15.000 uzbrojonych Karpatorusów rozpoczęło walkę z Czechami

BUDAPESZT, (PAT). — Byli ministrowie rządu karpatoruskiego Fencik podał przedstawicielom prasy niektóre szczegóły, dotyczące represji stosowanych przez Czechów wobec ludności karpatoruskiej na terenach po zostawionych przy Czechosłowacji.

Według tych informacji Czesi zorganizowali bojówki, które ostat-

nio zamordowały we wsiach Kostri- na i Luta 5 chłopów karpatoruskich oraz pobili dotkliwie 2 nauczycieli. Na tym tle powstają zajścia, w których Czesi używają broni. We wsi Alsodomony żołnierze czechy zastrzelili 20 chłopów, w Rahowie 2.

Do Uzhorodu napływają stale nowe delegacje z terenów pozostałych Czechosłowacji, domagające się przy-

łączenia do Węgier. Władze węgierskie zebrały już petycję przeszło z 500 miejscowości.

B. minister Fencik oświadczył na koniec, że jego organizacja posiada przeszło 15 tys. zorganizowanych i uzbrojonych członków, którzy po rozwiązaniu organizacji przez Wołoszy na, rozpoczęli akcję partyzancką.

Czy 200 milionów fr. zwiększy rozrodność Francuzów?

PARYŻ, (PAT). — Przedwczoraj późnym wieczorem min. Paul Reynaud przyjął przedstawicieli prasy, udzielając im bliższych wyjaśnień na temat planu odbudowy gospodarczej Francji.

Zdaniem ministra zagadnienie tej odbudowy rozważane powinno być z trzech punktów widzenia:

CEN, KREDYTU I PRACY.

Nienormalny stan rzeczy usunięty być może przez zaniechanie kontroli cen hurtowych a priori i przez wprowadzenie kontroli a posteriori. Kontrola cen detalicznych zostanie natomiast utrzymana.

Należy usunąć państwo z rynku kapitałów, zmniejszając wydatki na go pożyczki. Wywoła to jednak konieczność wzmocnienia dochodów pa-

stwa przy równoczesnym zmniejszeniu jego wydatków.

Przechodząc do problemu pracy minister stwierdził, że Francja musi powiększyć o 40 procent swą produkcję. Zatrudnienie wszystkich bezrobotnych nie zwiększyłoby tej produkcji o więcej jak o 7 proc.

Przechodząc do zagadnienia powiększenia we Francji

LICZBY URODZIN,

minister oświadczył, iż na ten cel przeznaczono 200 milionów franków.

Mówiąc o wrażeniu, które ten plan odbudowy wywoła w kraju, oświadczył minister, iż osoba jego stanie się zapewne bardzo niepopularna. Fakt ten jednak nie interesuje go, gdyż chce wyprowadzić Francję z niezwykle niebezpiecznej sytuacji.

Co zrobić z nieboszczykiem?

Miasto po stronie węgierskiej, cmentarz po czechkiej

BUDAPESZT, (PAT). Zaledwie w kilka dni po przeprowadzeniu podziału Rusi Podkarpackiej wychodzą na jaw trudności, dowodzące niemożności utrzymania nowoustalonej linii granicznej.

Z Munkacza donoszą, że linia graniczna oddzieliła miasto od jednego cmentarza, który pozostał po stronie czechkiej.

Władze czechkie, do których zwrócono się o zezwolenie pochowania zmarłego w tych dniach mieszkańca Munkacza, odmówiły tego pozwolenia, zmuszając rodzinę zmarłego do pochowania ciała w innej miejscowości.

Fakt ten wywołał po obu stronach granicy niezwykle oburzenie.

Japonia odmawia

Odpowiedź na notę trzech mocarstw

TOKIO, (Pat.) Według agencji Domei min. Arifa wzięty dziś ambasadorom: Francji, W. Brytanii i Stanów Zjedn. odpowiedź japońską na notę trzech mocarstw, domagającą się swobody nawigacji na rz. Jan-ce.

Odpowiedź ta ma odrzucić to żądanie, motywując odmowę faktem, iż rz.

Jan-ce znajduje się jeszcze w strefie działań wojennych.

HSINKING, (Pat.) Ag. Domei donosi: Nowomianowany poseł Rzeszy przy rządzie Mandżukuo, minister pełnomocny Wilhelm Wagner, złożył wczoraj swe li- sty uwierzytelniające.

SENATOROWIE

Wyniki wczorajszych wyborów

Wczoraj w całej Polsce odbyły się posiedzenia woj. kolegiów wyb. na których dokonano wyboru senatorów i ich zastępców.

Poniżej podajemy wyniki nieoficjalne wyborów z poszczególnych kolegiów wojewódzkich.

WILNO

W Wilnie zebranie odbyło się o godz. 10,15 pod przewodnictwem inż. Głazka Wacława, dyr. K. P. w Wilnie. Liczba delegatów wybranych do Woj. Kol. Wyb. wynosiła 105, w zeb- raniu wzięli udział wszyscy delegaci.

Po zagajeniu zebrania, które odbywało się w sali posiedzeń Izby Przemysł.-Handl., wyłoniona została specjalna komisja dla ustalenia kandydatów. Zgłoszono kandydatury: — p. Aleksandra Prystora, p. dra Eugeniusza Dobaczewskiego i prezesa Wil. Izby Rolniczej, b. posła Władysława Kamińskiego.

W zarządzonym głosowaniu największą ilość głosów otrzymała kandydatura p. Aleksandra Prystora — 100 głosów (na 103 głosy ważne, 3 głosy zostały unieważnione). Na

drugim miejscu uplasowała się kandydatura p. Eug. Dobaczewskiego — 71 głosów; trzeci z kolei wybrany został Władysław Kamiński — 61 głosami.

Wybrani zostali:

- 1) Prystor Aleksander, p. w ss.,
- 2) Dobaczewski Eugeniusz, lat 52, p. w s. s., lekarz,
- 3) Kamiński Władysław, lat 45, prezes Izby Roln.

Zastępcami senatorów wybrano:

- 1) Minkiewicz Antoniego, lat 45, naucz.,
- 2) Chorzełską Matyldę, lat 45, dr. farm.,
- 3) Górskiego Konrada, lat 43, prof. USB.

Zastępcami senatorów zostali wybrani jednomyślnie bez głosowania.

Poza tym wysunięta została na mocy zebranej t. zw. „dwudziestki“ (20 podpisów elektorów) kandydatura p. Władysława Studnickiego, nie uzyskała jednak ona wymaganej większości, skupiając wszystkiego 37 głosów.

NOWOGRÓDEK

- 1) Wielowiejski Janusz, lat 41, urzędnik,
 - 2) Godlewski Józef, lat 46, rolnik.
- Zastępcami wybrani zostali:
- 1) Łukaszewicz Stanisław, lat 42, nauczyciel,
 - 2) Szymański Władysław, lat 63, inspektor szkolny.

POLESIE

- 1) Paeceśniak Franciszek, lat 58, przedst. budowl.,
- 2) Milewicz Władysław, lat 45, lekarz.

Na zastępców senatorów wybrano:

- 1) Jędrzejaka Feliksa, lat 40, kpt. w. p. w s. s., osadnik,
 - 2) Sadowskiego Eugeniusza, lat 46, nauczyciela gimn.
- Senatorowie i ich zastępcy wybrani zostali bez głosowania.

M. St. WARSZAWA

W Warszawie woj. kol. wyb. odbyło się pod przewodnictwem p. Henryka Bruna.

Wybrani zostali na senatorów:

- 1) Beck Józef, lat 44, min. spr. zagr.,
- 2) Barcikowski Stefan, lat 45, kupiec,
- 3) Dąbkowski Stefan, lat 54, ppłk. w st. sp.,
- 4) Miklaszewski Bolesław, lat 67, prof. s. g. h.,
- 5) Starzyński Stefan, lat 45, prez. m. st. Warszawy,
- 6) Szelągowska Anna, lat 58, działaczka społ.

WOJ. WARSZAWSKIE

Woj. kol. wyb. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Tadeusza Kamińskiego, prezesa s. o. w Warszawie.

Senatorami wybrani zostali:

- 1) Koc Adam, lat 47, p. w st. sp.
- 2) Przedpełski Bolesław, lat 42, rolnik,
- 3) Rembieliński Jan, lat 41, dziennikarz,
- 4) Róg Michał, lat 55, dziennik.,
- 5) Budżanowski Józef, lat 51, burmistrz.

(Dokończenie na str. 2)

Senatorowie

(Dokończenie ze str. 1).

BIAŁYSTOK

- 1) Łazarski Michał, lat 43, rolnik.
- 2) Siciński Stanisław, lat 43, rolnik.
- 3) Rataj Jan, lat 49, adwokat.

WOŁYŃ

- 1) Gedroń Tadeusz, lat 48, prezes sądu okr. w Łucku.
- 2) ks. Nosalewski Kazimierz, lat 67, prob. rz.-kat. we Włodzimierzu
- 3) Puławski Ignacy, lat 52, prezes izby przem. handl. w Lublinie.
- 4) Tymoszenko Sergiusz, lat 57, inż.

TARNOPOŁ

- 1) Wróbel Wiktor, lat 41, rolnik.
- 2) dr Lachowicz Wojciech, lat 49, lekarz.
- 3) Malicki Mikołaj, lat 48, rolnik.

LUBLIN

- 1) Lechnicki Felician, lat 53, rolnik ziemianin.
- 2) Katelbach Tadeusz, lat 41, dziennikarz.
- 3) Walek Stefan, lat 53, sędzia sądu apel.
- 4) Lacheik Jan, lat 46, inspektor szkolny.

KIELCE

- 1) Tomaszewicz Leopold, lat 46, dziennikarz.
- 2) Berbecka Zofia, lat 54.
- 3) Jędrusik Henryk, lat 43, nauczyciel.

A jednak „bieg pocieszenia”

(Dokończenie ze str. 1).

matkę, która jak widać wyborcom nie chciała pozostawić wyboru. Jest to w ciągu krótkiego czasu jeszcze jeden dowód charakteru i wielkiego poczucia odpowiedzialności, jakim się odznacza nasz Prezydent Miasta. Od prof. W. Staniewicza natomiast od chwili rozpisania wyborów stale słyszałem, że ani do Sejmu ani do Senatu kandydować nie zamierza.

W przeciwstawieniu do innych osób, które czyniły podobne zastrzeżenia, i to nawet publicznie, a obecnie już są posłami (p. Wł. Barański) — prof. Staniewicz wytrwał w swym zamiarze do końca.

Ubolewałem już i ubolewam z powodu oczywistej straty, jaką społeczeństwo wileńskie poniosło wskutek tej decyzji, mam jednak do niej i do jej konsekwencji całkowity szacunek.

Piotr Lemiesz.

Z katolickiego Wilna

Chrześcijańskie Związki Zawodowe w rocznicę Niepodległości

Wczoraj, staraniem Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, w sali przy ul. Metropolitanej 1, odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana z okazji 20-lecia Niepodległości ku czci Chrystusa - Króla.

Akademia w pierwszym rzędzie przeznaczona była dla wileńskiego świata robotniczego. Obszerną salę

- 4) ks. Żelek Roman, lat 46, proboszcz.
- 5) Radziwiłł Krzysztof, lat 40, ziemianin.
- 6) Lachocki Albin, lat 54, rolnik.

STANISŁAWÓW

- 1) dr Zarzycki Ferdynand, lat 50, gen. w s. s.
- 2) Hordyński Emilian, lat 47, adwokat.

LWÓW

- 1) dr Kolanowski Ludwik, lat 56, prof. U. J. K.
- 2) Bartłowa Maria, lat 63, żona nac. Prokuratury Gen.
- 3) Bundzylak Maciej, lat 48, rolnik.
- 4) Cernikow Aleksander, lat 53, inżynier.
- 5) Pulnarowicz Władysław, lat 53, rolnik.
- 6) inż. Tworydło Mikołaj, lat 54, urzędnik pryw.

ŚLĄSK

- 1) Kornke Rudolf, lat 54, prezes zarz. g. powst. śl.
- 2) Krawiec Michał, lat 55, prezes zw. gór. z. z. p.
- 3) Drozdowski Marian, lat 40, dyr. izby przem. handl.

TORUŃ

- 1) Ślaski Jan, lat 43, ziemianin.
- 2) Bruski Dawid, lat 41, dyr. gimn.

POZNAŃ

- 1) Morawski Edward, lat 46, ziemianin.
- 2) dr Głowacki Zygmunt, lat 61, wicestarosta kraj.
- 3) Rosada Stefan, lat 41, notariusz.
- 4) Dybeżyński Sylwester, lat 60, nac. wydz. kurat.

ŁÓDŹ

- 1) dr Fichna Bolesław, lat 47, adwokat.
- 2) Wilezyński Edmund, lat 42, urzędnik.
- 3) Stolarski Błażej, lat 58, rolnik.
- 4) Hempel Stanisław, lat 47, pos. nadzw.
- 5) Wasilewski Tomasz, lat 60, em. kier. szk.

KRAKÓW

- 1) inż. Skoczylas Stanisław, lat 53, prof. Ak. Gór.
- 2) dr Stryjeński Władysław, lat 49, lekarz, dyr. Państw. Zakł. w Koberzynie.
- 3) dr Duch Kazimierz, lat 48, b. poseł.
- 4) Galica Andrzej, lat 65, em. gen.

Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego wypełnili członkowie około 50 chrześcijańskich organizacji zawodowych. Na akademii poza występami o charakterze wokalnym wygłoszone zostały przez ks. dyr. Al. Mościckiego, kapelana Chrześc. Związków Zawodowych, b. ciekawy odczyt pt. „Zadania i cele chrześcijańskiego ruchu zawodowego”.

nabożeństwa w kościołach parafialnych, wieczorem zaś akademie w ogólnych młodzieżowych, poświęcone kultowi patrona Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej — św. Stanisława Kostki.

1.200.000 zł. pożyczki Wilno na przejęcie komunikacji miejskiej

Z dniem 31 grudnia r. b. upływa termin kontraktu, podpisanego przez miasto z obecnym dzierżawcą komunikacji miejskiej w Wilnie — Towarzystwem Miejskich i Zamiejskich Komunikacji (Tomasz).

W związku z tym w sobotę na posiedzeniu Zarządu Miasta rozpatrywana była sprawa dalszych losów komunikacji miejskiej w Wilnie. Na ten temat wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której przyjęto, jako zasadę, że miasto be-

dział prowadzić komunikację we własnym zakresie i na cel ten zaciągnie pożyczkę w wysokości

1.200.000 ZŁOTYCH.

W związku jednak z dużymi trudnościami i czasem, jakiego wymaga przejęcie komunikacji, zakupienie autobusów itp., możliwym jest, że na rok przyszły przedłużona zostanie umowa z obecnym dzierżawcą. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie zdecydowana i rozstrzygnięta zostanie w najbliższym czasie.

Czesi ustąpili Praga przyjmuje warunki Słowaków

Postanowienia umowy żylińskiej włączone do nowej konstytucji Republiki

PRAGA. [Pał.] W sobotę 12 bm. w późnych godzinach wieczornych zapadła w Pradze decyzja mająca duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrzno-politycznych zarówno w całej Czechosłowacji jak i w samych Czechach.

W pierwszym rzędzie wymienić należy postanowienie zapadłe na wspólnym posiedzeniu praskiej rady ministrów i przewodców czeskich partij politycznych. Po dłuższej dyskusji uczestnicy obrad uchwalili przyjąć postulaty przedstawicieli Słowacji, żądające w sposób kategoryczny, aby

POSTANOWIENIA UMOWY W ŻYLINIE Z DN. 6 PAŹDZIERNIKA 1938 R. ZOSTAŁY WŁĄCZONE W CAŁOŚCI DO NOWEJ KONSTYTUCJI REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ.

Jak wiadomo, delegacja słowacka wy-

suwając powyższe postulaty, zażądała ufymatycznie, aby parlament czeskosłowacki zwołany został najpóźniej w czwartek przyszłego tygodnia z tym, że pierwszym punktem obrad będzie projekt ustawy konstytucyjnej w sprawie autonomii słowackiej.

Wczorajsze decyzje praskie, akceptujące powyższy warunek, komentowane są w fut. kołach politycznych w ten sposób, że strona czeska,

POD WPŁYWEM NIEZWYKLE STANOWCZEJ POSTAWY RZĄDU W BRATYSŁAWIE

zdecydowała się ustąpić i przyjąć za podstawę technicznych obrad mieszanej komisji słowacko-czeskiej całokształt umowy w Żylinie. Komisja mieszana zebrała się ma w poniedziałek, celem ostatecznego uzgodnienia słowackiego projektu ustawy konstytucyjnej.

W słowackich kołach politycznych podkreśla się dalej z naciskiem, że wszelkie nowe próby ze strony rządu czeskiego, osiągnięcia - jakichkolwiek ustępstw, spotkają się ze

ZDECYDOWANYM SPRZECIEM PEŁNOMOCNIKÓW SŁOWACKICH, którzy program swój, zawarli w umowie w Żylinie, opracowanej na podstawie pro-

jektu z dn. 5 czerwca, uważają za program minimalny.

W tych warunkach zwołanie izb ustawodawczych w uzgodnionym przez obie strony terminie, tj. w czwartek bież. tyg. W razie uchwalenia ustawy konstytucyjnej być może już w sobotę dokonany zostanie wybór nowego prezydenta republiki.

Nieprawda

W „Słowie” w rubryce „Debata”, tam gdzie zazwyczaj ukazują się artykuły z poprzedniego dnia — wczoraj, w dniu 13 bm., ukazał się przedruk artykułu, p. t. „Sprawy i ludzie” pióra „St. Sw.”, który to art. był drukowany w „Kurjerze Wł.” w dn. 4 bm.

Artykuł ten zamieściliśmy po wykreśleniu ostatniego zdania, ponieważ nie odpowiadało ono naszemu stanowisku. Uważaliśmy, że artykuł przez to wykreślenie nie straci na wartości, odwrotnie, zawarte w nim poglądy zyskają na ich rozszerzeniu a nie ścieśnieniu specjalnie do dwóch tylko osób.

Autor naszego poglądu nie podzielił, więc uznałszy cały artykuł za niebły, chcąc w ten sposób dać dowód pełnego szacunku dla praw autorskich.

„Słowo” teraz zamieszcza cały artykuł in extenso wraz z ustępem, który my wykreśliśmy i powołuje się na „Kurjer Wileński” (!), twierdząc, że jest to... przedruk artykułu z „Kurjera Wileńskiego”.

Zaznacza, że artykuł był odwołany, ale nie zaznacza, że miał inną treść, bo nie za wierał ustępu wykreślonego.

„To też uważam, że gdyby do Sejmu i Senatu trafiła pewna ilość ludzi o typie Stanisława Mackiewicz lub Władysława Studnickiego, byłoby to zgodne z potrzebami naszego życia państwowego”.

Jeżeli jest to ze strony „Słowa” tylko przeoczenie — prosimy o odpowiednie sprostowanie nieprawdy. W przeciwnym razie nazwiemy to tak, jak na to zasługują światła domo rozminieć się z prawdą i to w dodatku w dzień wyborów. Red.



Pogrzeb Atatürka 21 b. m.

ANKARA. [Pał.] Pogrzeb Kemala Atatürka, zmarłego dyktatora Turcji, odbędzie się w Ankarze w dniu 21 bm.

Karol II wyleciał do Anglii

BUKARESZT. [Pał.] Król Karol w towarzystwie wielkiego wojewody Michała i ministra spr. zagr. Commena wyleciał wczoraj o godz. 19.50 z dworca Mogośaia, udając się specjalnym pociągami do Calais, skąd dziś, dnia 14.XI rano, odpłynie do Anglii.

Nałogowy kokainista w roli carskiego sztab - kapitana

Kilkadziesiąt koszul dziennych, 20 bukietów róż i przyobiecany ożenek zaprowadziły go na ławę oskarżonych

Sędzia Sądu Grodzkiego, Gutowski, rozpoznał onegdaj ciekawą pod wieloma względami sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Sergiusz Kołtowski, podający się za byłego „sztab-kapitana” lotnika armii carskiej, a następnie oficera lotnika wojsk polskich, którego w pełnym tego słowa znaczeniu można nazwać

„WIELKIM HOCHSZTAPLEREM DO MAŁYCH INTERESÓW”.

Oszustwa bowiem, których się do puścił i za które już nie po raz pierwszy znalazł się za kratkami, kryją w sobie pierwiastek prawdziwego hochsztaplerstwa i odbiegają daleko od wszelkiego szablonu i pospolitości.

Pewnego dnia Kołtowski

W MUNDURZE LOTNIKA zjawił się w sklepie galanterijnym p. Gniadkowskiej, w którym nabył krawat. Po kilku dniach przyszedł do sklepu ponownie i znowu nabył jakąś drobnostkę. Przedstawił się przy okazji właściciele sklepu, podając się za b. sztab-kapitana armii carskiej. Opowiadał bardzo wiele o swych przygodach lotniczych i wywołał w sklepie wśród personelu ekspedientek wielkie zainteresowanie.

Po upływie kilku tygodni Kołtowski zgłosił do sklepu p. Gniadkowskiej i poczynił większe zamówienie. Zamówił on mianowicie

KILKADZIESIĄT KOSZUL DZIENNYCH w jednakowym desenie oraz tyleż jednakowych krawatów. By wtylmaczyć sens tego zamówienia opowie dział p. Gniadkowskiej, że wkrótce na lotnisku w Porubanku ma się odbyć wielki reprezentacyjny bal lotniczy, na którym będzie również obecny wojewoda płk. Bociański i w ogóle cała elita miasta. „W imieniu pułku zaprosimy i panie” — zaznaczył przy tym „sztab-kapitan”, przyobie-

cając przy okazji p. Gniadkowskiej, że przedstawi ją p. wojewodzie.

Zamówienie miało być wykonane za parę dni.

Tegoż dnia Kołtowski udał się do firmy kwaciarskiej Moszulaka, opowiedział historię o fragilnym zgonie dwóch lotników i zamówił w imieniu pułku lotniczego

20 BUKIETÓW ŻYWYCH RÓŻ z których każdy miał kosztować 20 zł. Kołtowski wybrał sobie jeden bukiet, zaś pozostałe 19 kazał przesłać wraz z rachunkiem do kancelarii pułku lotniczego.

Wyludzony w ten sposób bukiet „sztab-kapitan” przesłał p. Gniadkowskiej, załączając do prezentu własnoręcznie napisane zaproszenie na „WIELKI REPREZENTACYJNY BAL LOTNICZY”.

który miał się naturalnie odbyć jedynie w jego... opowiadaniu.

Kołtowski byłby niewątpliwie otrzymał od p. Gniadkowskiej wszystkie zamówione koszule i krawaty, gdyby w międzyczasie p. Gniadkowska nie dowiedziała się, że żaden bal lot-

niczy na Porubanku nie jest przewidywany.

Sprawa oparła się o polcię i Kołtowski znowu znalazł się za kratkami, które krótko przed tym opuścił.

W innych wypadku Kołtowski podając się za lotnika

PRZYOBIECAŁ PEWNEJ PANNIE OŻENEK

i zapewnił ją, że przed pójściem do ołtarza musi otrzymać zezwolenie władz przełożonych, co powinno kosztować 35 zł. Panna dała mu żadaną sumę. Oboje udali się do starostwa. Kołtowski znikł za jakimiś drzwiami, po czym wyszedł i oświadczył, że wszystko załatwione. Narzeczona nigdy już go więcej nie ujrziała.

Na procesie „sztab-kapitan” przyznał się do wszystkich inkryminowanych mu przestępstw, przy czym oświadczył, że jest

NAŁOGOWYM MORFINISTĄ I KOKAINISTĄ.

Głód narkotyczny pcha go do wszystkich przestępstw.

Sędzia Gutowski skazał go łągodnie na jeden rok więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny. (c).

Kandydaci do Berezy Mnożą się napady nożowników w Wilnie!

Wczoraj wieczorem przy ul. Winogry został poraniony nożami 40-letni Wł. Makarewicz, zam. przy ul. Winogry 13. Pogotowie ratunkowe przewiozło go na jego życzenie do mieszkania, gdzie przebywa on pod opieką lekarza prywatnego.

Onegdaj na ulicy Niedźwiedziej dwóch nieznanymi sprawców napadniętych z nożami w rękach na wracają-

cych do domu Stanisława Wirbilisa i jego kolegę. Oba zostali dotkliwie poranieni, zaś Wirbilis przebywa na kuracji w szpitalu św. Jakuba.

Przesłuchany w tej sprawie Wirbilis oświadczył, że napastnicy wybiegli z wężki ciemnej bramy i są zarówno jemu jak i jego koledz. zupełnie nieznani.

Prowadzone dochodzenie na razie nie przyniosło pozytywnego wyniku. (c).

O hokeju słów kilka

Zabierając się do pisania niniejszego artykułu miałem szczerzy zamiar artykuł ten zatytułować „Mój system zwyciężył”, lecz później po głębszym zastanowieniu przysłała zmiana pierwszego postanowienia.

Mam pisać o hokeju i Lidze hokejowej, która została przed dwoma tygodniami utworzona. Ołóż do ligi tej należy między innymi również drużyna z Wilna, a łatwo się domyślić, że jest to zespół Ogniska KPW.

Ognisko zostało wliczone do rzędu najsilniejszych drużyn hokejowych w Polsce. Cieszy to nas bardzo, że Wilno tym razem nie zostało pominięte, jak to często w sporcie bywa, jak również cieszymy się z tego, że będziemy mogli przynajmniej zobaczyć kilka ciekawszych imprez hokejowych.

To jest, to jest powiem, jedna strona medalu. Gdzież jest — zapyta ktoś — mowa o jakimś tam systemie...

Ołóż pragnę przypomnieć, że przed lżem bodaj laty, wówczas gdy przy zielonym stoliku dobierano sobie drużyny, które miały otrzymać prawo walcenia o mistrzostwo Polski, Wilno zostało pominięte. Pamiętają zapewne niektórzy, że Wilno wzięło to do serca, zorganizowało więc protestacyjny, był szum w gazetach, a na walnym zebraniu PZHL delegaci Wilna ostro zaprotestowali i zyskali uznanie i zrozumienie niemal wszystkich obecnych na walnym zebraniu w sali PUWF i PW.

Było to przed kilku laty. Czas szybko mijał. Zmieniali się ludzie jak przy zielonym stoliku, tak też i na lodowej tafli, lecz nikt tego nie zapomniał, że w Wilnie są działacze, którzy swego nie darują, a cudzego nie zapragną.

W tym roku powstała koncepcja utworzenia Ligi. Liga, jak już pisaliśmy, powstała i Ognisko KPW należy.

O cóż więc chodzi?

Teraz dopiero przystępujemy do sedna naszego tematu. Hokeiści Ogniska KPW byli w najlepszej formie właśnie wówczas kiedy nie chciano ich widzieć w gronie uprzywilejowanych drużyn. Te w gronie uprzywilejowanych słabiej, a raz Ognisko gra słodziej słabiej, a raz gra słabiej przede wszystkim dlatego, że brak jest nowych, młodszych graczy, a starszy zawodnicy siłą rzeczy nie mogą przez szereg lat wykazywać szczytowej formy. Słowem Ognisko zakwalifikowane zostało do Ligi bezpodstawnie, gdyż, w roku zeszłym nie odniosło żadnych sukcesów, a mimo wszystko znalazło się w Lidze.

Świadczy to o tym, że jednak w Warszawie z hokejem naszym liczą się i to liczą się poważnie. Warszawa wie, że lepiej z Wilnem nie zaczynać, bo będzie krzyk i znajdą się ludzie, którzy potrafią walczyć o swoje.

Niech nikt nie posądzi mnie o żadną jakąś prywatę, ani też o załatwianie osobistych porachunków z tym czy innym działaczem sportowym z terenu stolicy, lecz pragnę nadmienić, że od kilku lat pisałem stanowisko prezesa hokeistów wileńskich i wybierałem się w roku zeszłym jak i w poprzednich latach na walne zebranie PZHL z szeregiem ciękawych do poruszenia tematów, lecz w przededniu walnego zebrania zostałem zawiadomiony, że Wil. Okr. Zw. Hokeja na Łodzi został rozwiązany, a Polski Związek Hokeja na Łodzi bez mego porozumienia wyznaczył komisarza w osobie p. Andrzeja Kisiele, który jednak godności komisarza nie przyjął i zawiadomił o swojej decyzji telegraficznie PZHL.

Wilno oficjalnie nie było reprezentowane na walnym zebraniu PZHL. Wyjazd

mój został wstrzymany. Nie wiem dlaczego z tak nadzwyczajnym pośpiechem zlikwidowano okręg i zamknięto w grzeczny sposób drzwi do sali obrad dla mojej skromnej osoby.

Przeżyłem jednak szczęśliwie „ten szalony cios” wymierzony przez PZHL, lecz o to teraz, stojąc u progu sezonu sportowego otrzymuję list z PZHL, który zawiadamia, że mianował mnie komisarzem okręgu wileńskiego. Awansowałem więc „ze stanowiska” zdegradowanego prezesa na komisarza. Nie bawię się w futbolu i nie imponują one mi wcale. Jestem czołowym pracownikiem i nie gonię za reklamą czy karierą sportową. Jeżeli tylko czas mi pozwala na poświęcenie dziennie kilku godzin, to z przyjemnością jak pracowałem przez 10 lat, tak też i pracować będę nadal na niwie sportowej, lecz nigdy nie zgodzę się na to, żeby ktoś miał mną operować jak chorągiewką.

Dziękuję serdecznie Wielce Szanownemu Zarządowi PZHL za zaufanie jakim zostałem „nareszcie” obdarzony i oświadczam, że teraz wygasty moje obowiązki. Dodam — wygasty częściowo. Nie miałem możliwości wypowiedzenia się na walnym zebraniu. Po rozwiązaniu związku wileńskiego (za to, że kluby nie płacą składek — bo są biedne) dano mi teraz satysfakcję w postaci „mianowania komisarzem”.

Komisarzem nie będę Sądę, że znajduje się ktoś inny bardziej wpływowy i zaawansowany w sporcie wileńskim, który

poprowadzi hokej wileński szczęśliwszą ręką niż moja.

Gdybym na tym artykule ten zakończył, to może nie byłoby całości. Ołóż pragnę oświadczyć, że teraz wszystko zależy od zawodników. Wilno jest w Lidze hokejowej i powinno w Lidze tej utrzymać się jak najdłużej. Pierwszy mecz wylosowano z ŁKSem w Łodzi. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w Wilnie. Ponadto Wilno powinno dołożyć starań, żeby jak najczęściej odwiedzały nas drużyny zagraniczne. Niech nareszcie dojdzie do skutku mecz z Królewcem. Niemcom należy się rewanż i gościnne przyjęcie w naszym mieście za dwie wizyty Ogniska w Prusach Wschodnich. Trzeba dołożyć starań, żeby przyjechali do nas również hokeiści z Łotwy. Jestem przekonany, że w pracy nowomianowanego komisarza (nie wiem kto nim zostanie) pomagać będzie przede wszystkim p. dyr. Kazimierz Andrzejewski. Wierzę również w owocną i ofiarną jak dotychczas pracę pp.: prof. Wiro-Kiro, inspektora Reliksa Wasilewskiego, Andrzeja Kisiele i wielu innych.

Niech sezon będzie bogaty i niech trwa jak najdłużej, a PZHL niech ma jak najwięcej pociechy z przyszłowych „żubrów” wileńskich, a ja serdecznie dziękuję za zaszczyt komisarza, chociażby z tego względu, że nie wiem czy przed walnym zebraniem PZHL w r. 1939 nie zajdzie jakaś zmiana personalna i jaki wień powieje w kuluarach związku.

Jarosław Nieciecki.

Odnaczenie kpt. J. Żmudzińskiego

Kierownik Okręgowego Ośrodka W. F. w Wilnie kpt. Janusz Żmudziński odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

Kpt. J. Żmudziński jest człowiekiem, który bez przesady większą część swego życia poświęcił pracy na niwie wychowania fizycznego i sportu. Jest to człowiek, który znany jest ze swej działalności nie tylko w Wilnie, lecz i w innych miastach i ośrodkach sportowych Polski, a przede wszystkim w Białymstoku, gdzie przez dłuższy okres czasu pracował owocnie jako kier. Ośrodka W. F.

Pasją kpt. Żmudzińskiego są inwestycje bez których nie można poważnie myśleć ani o pracy wychowawczej, ani o postępie sportu.

Inwestycje — a więc trybuna na Piromoncie — już stoi, a dalej basen pływakki, oczywiście kryty. Kpt. Żmudziński stawia trwałe pomniki sportowe, a tym samym zyskuje uznanie i wdzięczność szerokich mas młodzieży sportowej. Jego praca jest planowa i systematyczna. Nie zna co znaczy improwizacja, a zwalcza chaos i niszczy tandetę.

Za rok, a może i wcześniej stanie my na nogi. Będziemy bogatsi o trybunę, basen pływakki i może dom sportowy.

W dniu zaszczytnego odnaczenia kpt. J. Żmudzińskiego pozwalamy sobie w imieniu wszystkich sportowców Polski Północno-Wschodniej złożyć serdeczne gratulacje.

Dziś zebranie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Dziś o godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbędzie się planarne zebranie Miejskiego Komitetu WF i PW z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie kasowe na dzień 1.XI b. r.
- 2) Sprawozdanie z działalności Obw. Komend Nr 1 i 5 i Okr. Ośr. WF.
- 3) Plan prac Obw. Komend Nr 1 i 5 oraz Okr. Ośr. WF na okres zimowy.
- 4) Sprawa przyznania nagrody przewodniej ptk. Wendy.
- 5) Wolne wnioski.

Przewodniczącym komitetu jest wiceprezydent Kazimierz Grodzicki.

Zakończenie kursu przodowników bokserkich

Zakończony został 3-tygodniowy kurs dla przodowników bokserkich przy Okręgowym Ośrodku WF Wilno. Na ogólną liczbę 17 uczestników — 10 uzyskało tytuły przodowników, reszta — przescholonyć. Ogólny poziom kursu — zadawalniający.

Dowiadujemy się, że dla kandydatów na przodowników bokserkich z prowincji zorganizowane zostaną jeszcze dwa 3-tygodniowe kursy. W ten sposób prowincja wileńska otrzyma fachowych propagatorów pięściarstwa.

Anglia chce grać z Polską

W piłkarskich kolach angielskich krąży półoficjalne wiadomości, że na wiosnę roku 1939 angielska reprezentacja w płie nożnej rozegrać ma szereg spotkań w Europie.

Podawane są następujące terminy spotkań drużyny Anglii:

- 7 maja w Warszawie przeciwko Polsce,
- 14 maja w Budapeszcie przeciwko Węgrom,
- 21 maja w Belgradzie przeciwko Jugosławii.

Okęcie bokserkim mistrzem Warszawy

Remis, uzyskany w niedzielę w meczu bokserkim Polonia — Makabi, pozwolił drużynie Okęcia utrzymać pierwsze miejsce w tabeli o drużynowe mistrzostwo Warszawy, zapewniając jej tytuł mistrza stolicy.

Drużynie Polonii wynik remisowy zapewnił utrzymanie się w klasie A. Do klasy B spadają zespoły PZL i Makabi.

Irlandia — Polska 3:2

Przewidywaliśmy, że jedenastka nasza przegra z Irlandią w Dublinie, że Polska nie potrafi powtórzyć swego zwycięstwa odniesionego na początku sezonu w Warszawie.

Irlandia jest państwem poważnie zaawansowanym w sporcie piłkarskim. O ile cieszyliśmy się ze zwycięstwa odniesionego na wiosnę, to tyle teraz smuci nas przegrana, która nie jest jednak porażką, a może nawet wypada użyć tutaj wyświechlanego określenia — zaszczytną przegraną.

Tak to jest zaszczytna przegrana, zwłaszcza, że przegraliśmy różnicą tylko jednej bramki. Wynik końcowy meczu brzmi 3:2 na korzyść Irlandii.

Na marginesie tej informacji warto wyrazić pobożne życzenie pod adresem PZPN, a zwłaszcza kapitana sportowego piłkarzy polskich p. J. Kałuży, żeby zechciał pomyśleć poważnie o odmłodzeniu naszej jedenaściki. Trzeba nareszcie rozejrzeć się za młodymi graczami, trzeba częściej ryzykować i dać możliwość zagrania nie mniej utalentowanym, lecz mniej sławnym od Wilimowskiego, Piątka, Madejskiego, starego Szezepaniaka, czy Wostła, graczom którzy niewątpliwie wniosą do drużyny dużo świeżego zapachu.

Trzeba zacząć myśleć o roku 1940, a trudno przypuszczać, żeby mógł grać jeszcze Szezepaniak czy inni gracze, dla których powinno znaleźć się już miejsce w gronie zasłużonych emerytów sportu polskiego.

Przegrana 2:3 z Irlandią nasuwa więc nam szereg aktualnych tematów i każe domagać się od P. Z. P. N. wprowadzenia szeregu reform.

Przegrane gaszą zapal. Porażki nie szcąż organizm. Nie mamy prawa szukać usprawiedliwień w postaci zmęczenia podróży, braku dostatecznego treningu, czy też innych względach, a iść śmiało do boju i z pewnością własnych młodych sił walczyć ambitnie i ofiarnie.

Nie wątpimy w to, że wczoraj w Dublinie wszyscy grali „idealnie”, że nie zabrakło ambicji, lecz cóż nam z tego, że stale przegrywamy, nawet ze słabą Łotwą.

Przegrana z Irlandią boli nas mo

że nie tak bardzo, jak przegrana przed dwoma miesiącami w Rydze, lecz w każdym bądź razie Polska wykazała ostatnio spadek formy i brak szczęścia.

Niby w świecie sportowym mamy dobrą markę piłkarską, lecz marka ta stemplowana jest raz po raz porażką.

W Dublinie mecz z Polską obudził ogromne zainteresowanie. Zabrakło miejsc na trybunie. Pod względem propagandowym odniesione do stały pewne sukcesy, a zdobywcami bramek byli: Wilimowski i Piątek.

Wspaniały sukces Lendzina

Polska rozgromiła Łotwę 12:4

Mecz Polska — Łotwa rozegrany wczoraj w Toruniu obudził ogromne zaciekawienie.

Polska odniosła zdecydowane zwycięstwo 12:4. Łotwa nie przedstawiała się zbyt groźnie.

Pierwsze punkty dla Polski zdobyte zostały przez wilanina Stanisława Lendzina z Elektrytu, który w pięknej formie pokonał Timmermansa. Lendzin mógł wy-

grać przez K. O, lecz zabrakło mu rutyny. Lendzin zrobił b. dobre wrażenie i zapewne teraz stale będzie brany pod uwagę przy układaniu składu reprezentacyjnego Polski.

Dalsze wyniki przedstawiają się na-

stępująco: Trasis (Ł.) pokonał Janowczyka, Skalecki pokonał Tregersa, Knis (Ł.) wygrał z Kozłowskim, Lelewski rozgromił Tjastę, Sulczyński pokonał Balodisa, Leśniak wygrał z Sulferssem, a Białkowski pokonał Limbergsa.

Trener kanadyjski dla katowickiego Dębu

Hokeiści katowickiego Dębu przygotowują się pilnie do nadchodzącego sezonu. W r. Dąb zamierza zaangażować trenera kanadyjskiego i posiada już w tej chwili trzy oferty, z których najpoważniejsze jest zgłoszenie 22-letniego Franka Ney'a.

Kanadyjczyk ten w ubiegłym sezonie występował w londyńskiej drużynie Wembley Lions i polecono został katowickiemu Dębowi przez sekretarza Angielskiego Związku Hokejowego p. Ahaerna.

W sezonie nadchodzącym Dąb zamierza sprowadzić do siebie zagraniczne drużyny, m. in. LTC Praga, Wiener E. V. itd.

Polonia — Makabi 8:8

Rozegrany został w stolicy ostatni mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie A pomiędzy drużynami Polonii i Makabi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Rumunia i Brazylia zgłosiły udział w igrzyskach olimpijskich

Rumuński Komitet Olimpijski zawiadomił oficjalnie Helsinki, że Rumunia weźmie udział w igrzyskach olimpijskich 1940 r.

Brazylijski Komitet Olimpijski przesłał do Helsinki oficjalne zawiadomienie o udziale Brazylji w igrzyskach 1940 r.

Brazylia zamierza wysłać bardzo liczną ekspedycję. Przygotowania przedolimpijskie zawodników są w pełnym biegu.

Niemcy — Polska 12:4

Wczoraj we Wrocławiu odbył się międzypaństwowy mecz bokserki Polska — Niemcy, który zakończył się, jak było do przewidzienia, zdecydowanym zwycięstwem bokserów Niemiec 12:4.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

- w. musza — Rotholc pokonał na punkty Obermanera;
- w. kogucia — Sobkowiak przegrał z Wikiem;
- w. piórkowa — Czortek przegrał z Bütnerem;
- w. lekka — Kowalewski przegrał z

Numbergiem.

w. półśrednia — Kolczyński wygrał z Murachem;

w. średnia — Pisarski przegrał z Baumgarlenem;

w. półciężka — Klimecki przegrał z Voglem;

w. ciężka — Piłat przegrał z Rungem.

Przeegraliśmy więc 6 spotkań, a cztery punkty zdobyte zostały przez: Rotholca i Kolczyńskiego.

Porażka 12:4 z reprezentacją Niemiec jest b. przykra dla sportu polskiego.

Wisła — Garbarnia 3:1

W towarzyskim meczu piłkarskim Wisła pokonała Garbarnię 3:1 (1:1). Zawody toczyły się w tempie spacerowym, bez zwykłego w spotkaniach ligowych animuszu.

W pierwszej połowie Garbarnia zdołała dotrzymać kroku Wiśle. Po przerwie piłka

rze Wisły wykazała lepszą dyspozycję strzałową.

Bramki zdobyli: w piątce minucie — Artur, w 4 — Nowak, po zmianie pół w 4 minucie — Artur oraz w 33 — Gracz.

Widzów około tysiąca, sędziował Medycki.

W jakim składzie I. K. P. (Łódź) walczyć będzie z Elektrytem

Jak już podawaliśmy, w dniu 30 bm. odbędzie się w Wilnie spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski I. K. P. — Elektryt.

Drużyna łódzka przyjedzie w swoim najlepszym składzie. W muszej — reprezentant Łodzi — Szwed, w koguciej — Marcinkowski i (repr. Łodzi), w piórkowej — Spodenkiewicz (mistrz Łodzi), był

były reprezentant Polski, w lekkiej — Kowalewski, reprezentant Polski przeciwko Niemcom, w półśredniej — Taborek, reprezentant Łodzi, w średniej — Trojanowski i w ciężkiej — Pietras, mistrz Łodzi. W składzie tym zajęć mogą zmiany. Mecz odbędzie się w godzinach wieczornych.

Imponujące urządzenia sportu niemieckiego

Wysiłki ostatnich kilku lat, skierowane ku szerokiej rozbudowie sportu niemieckiego, przyniosły rezultaty wręcz imponujące. Oficjalne statystyki niemieckie komunikują nam następujące dane odnośnie terenów i urządzeń sportowych na terenie Niemiec:

862 stadiony — każdy o powierzchni ponad 30 tys. m. kw.
27.910 stadiony — każdy o powierzchni poniżej 30 tys. m. kw.
13.487 bieżni treningowych;
49.172 podwórzy szkolnych, urządzonych dla celów sportowych;
7.025 gimnastycznych sal szkolnych;
3.542 sal gimnastycznych, należących do organizacji;
8.300 pomocniczych sal sportowych;
3.019 stadionów tenisowych (posiadających więcej niż 1 kort);
61 krytych hal tenisowych (każda ponad 1 kort);
36 wielkich krytych hal sportowych;
52 tereny golfowe;
5.134 otwartych basenów pływackich;
238 krytych basenów pływackich;
2.330 hangarów wioślarskich i żeglarskich;

335 maneżów hipicznych;
1.588 treningowych torów jeździeckich;
136 otwartych torów kolarskich;
8 krytych torów kolarskich;
23.149 stadionów strzeleckich;
271 basenów wioślarskich;
1.166 naturalnych otrów łyżwiarских;
16 torów bobslejowych;
376 skoczni narciarskich.

Nadto dajemy poniżej oficjalne dane cyfrowe odnośnie liczby klubów i ich członków na terenie całych Niemiec:

	klubów	członków
Gimnastyka	12.781	659.351
Półka nożna	10.132	436.106
Lekkoatletyka	7.645	266.105
Kosz. -szczypiorniak	4.749	151.803
Pływanie	2.632	131.030
Boks	750	15.506
Zapasy	692	15.044
Szermierka	459	7.959
Tenis	1.676	75.872
Wioślarstwo	701	47.646
Narciarstwo	1.618	74.887
Łyżwiarstwo	268	11.784
Kolarstwo	2.851	62.139

KRONIKA

Listopad
Dziś: Józefata B. M.
Jutro: Leopolda I Gertrudy
14
Poniedziałek
Wschód słońca — g. 6 m. 49
Zachód słońca — g. 3 m. 20
Sporządzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 13.XI. 1938 r.

Ciśnienie 973
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 3
Temperatura najniższa + 1
Opad — szlaka
Wiatr południowy
Tendencja bez zmian
Uwagi: pochmurno, wieczorem dżdża.

POGODA na dziś.

Rano gęste mgły, w ciągu dnia roz-
pogodzenia, na zachodzie przeważnie
słonecznie. Temperatura od 2 stopni na
wschodzie do 12 stopni na zachodzie. Sła
be wiatry południowo-zachodnie. Przej-
rzystość powietrza na wschodzie i w środ
ku kraju słaba, na zachodzie dość dobra.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-
teki: Jundziłta (Mickiewicza 33); S-ów
Mańkowiec (Piłsudskiego 30); Chrościc-
kiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25);
Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka
29); Pełkiewicza i Januskiewicza (Zarze-
cze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Peka
(Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10)
i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

Zmniejszenie się eksmisji miesz-
kaniowych. Eksmisje mieszkaniowe na te-
renie Wilna uległy w ciągu listopada
dość znacznemu zmniejszeniu. Do dnia
dzisiejszego wyeksmitowano ogółem 11
rodzin, podczas, gdy jeszcze w miesiącu
poprzednim eksmismitowano dziennie śre-
dnie dwie rodziny. Zmniejszenie się ek-
smisji tłumaczyć należy nastaniem chłó-
dów jesiennych oraz odnośnymi przepi-
sami chroniącymi lokatorów.

Wyeksmitowanym, którzy wszyscy bez
wyjątku są ludźmi ubogimi, przyszedł z
pomocą wydział miejskiej opieki społecz-
nej, asygnując pewne kwoty na wynaj-
ęcie nowego mieszkania.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **BALET PARNELLA** w Teatrze na Po-
hulance. Dziś w poniedziałek, dnia 14 listo-
pada o godz. 20 gościnny występ baletu
PARNELLA — zdobywcy „mistrzostwa świa-
ta” na Olimpiadzie Tanecznej w Berlinie, po
sukcesach we Francji, Niemczech, Rumunii,
Jugosławii, Turcji, Bułgarii, Grecji itd. —
Balet, na którego czele znajdują się najlep-
si tancerze polscy: Zizi Hakama, Feliks Pa-
nell, Danuta Dymiszewicz, Tadeusz Woliń-
ski i inni, — zademonstruje kilka nowych
kreacji tanecznych, jak: „Bollero”, „Rece
mówią” (La Habanera), Wystawa lalek u
Lafayette'a, Na gruzach Hiszpanii, Tańco-
wały dwa Michały, Walec angielski, najnow-
szy przebój sezonu: „Big Apple”, Nowe Ma-
ski itd. Kierownictwo muzyczne Zygmunta
Wielera. Po raz pierwszy w Polsce za-
demonstrowane zostaną aparaty do potęgowa-
nia dźwięku. Ceny specjalne.

— „TEKLA” — Jerzego Kossowskiego
na prowincji. Dziś grana zespół Teatru Mie-
jskiego interesującą sztukę Jerzego Kossow-
skiego „Tekla” w Wilejce Powiatowej.

Jutro, dn. 15 bm. występ Teatru w Moł-
decznie.

— **Uwaga!** Na foyer teatralnym — wysta-
wa fotografii pod hasłem „Piękno Wilna
i Ziemi Wileńskiej w fotografii”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dzisiejsze przedstawienie po cenach
propagandowych. Dziś Janina Kulczycka wy-
stąpi w swej świetnej partii tytułowej w o-
peretce Lehara „Wesoła wdówka”.

— „Kryśka Leśniczka”. — Jutro pow-
raca na repertuar „Kryśka Leśniczka”.

— „Bal w Savoy’u”. — W czwartek
Lutnia wznawia znakomitą operetkę Abraha-
ma „Bal w Savoy’u”.

— Teatr dla dzieci. „Ogniem i mieczem”
— widowisko według H. Sienkiewicza ukła-
de się w niedzielę najbliższą o godz. 12.15.

Nowe Sufery
TELEFUNKEN
DEMONSTRUJE I SPRZEDAJE
NA DOGODNYCH WARUNKACH
firma
B. Mitropolitański
Baranowice, ul. Szeptyckiego 24, tel. 2-80

LIDZKA

— „Bławał Poznański” A. Miśkiewicz
Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych ja-
tek miejskich na rynku). Wielki wybór to-
warów. Ceny niskie i stałe. Obsługa
szybka i fachowa.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

RADIO

PNIEDZIAŁEK, dnia 14 listopada 1938 r.
6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla
szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka
popularna. 8,45 „Powracamy do zdrowia”
— audycja w opr. dr. Marij Kołaczynskiej.
9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla
szkół. 11,15 Z różnych oper. 11,57 Sygnal
czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa.
13,00 Pogadanki dla kupców i rzemieślni-
ków. 13,30 Pieśń ludowa i artystyczna —
audycja muzyczna dla liceów w opr. Tad
Szeligowskiego. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00
„Wielki dzień” — słuch. dla młodzieży. —
15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry
Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława
Szczańskiego. 16,00 Dziennik południo-
wy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20
Kronika naukowa. 16,35 Robert Schumann:
Trjo op. 110. 17,05 „Podróż przez Tybet
Wschodni” — odczyt. 17,20 W muzykalnym
domu — audycja muzyczna. 18,00 Wileńskie
wiadomości sportowe. 18,05 Arie i pieśń.
Wyk. Antoni Kwiecień. 18,20 „Siedźba ksią-
żęca — Holszany” — felieton Heleny Sła-
wińskiej. 18,30 Audycja strzelecka. 19,00
Przemówienie ministra spraw zagranicznych
Józefa Becka. 19,15 Koncert rozrywkowy.
20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert
Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Pfl-
berga. 22,05 Skrzynkę ogólną prowadzi Tad.
Łopalewski. 22,15 Koncert Orkiestry Rozgło-
śni Wileńskiej pod yr. Wł. Szczańskiego.
22,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.
23,05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 15 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla
szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzy-
ka popularna. 8,50 „Choroby wieku szkol-
nego i zapobieganie im” — pog. dla kobiet
prowadzi dr. J. Rodziewiczowa. 9,00—11,00
Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Po-
pularny koncert symfoniczny. 11,57 Sygnal
czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa.
13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. —
13,05 „Problem w donicze” — pog. wygł.
Wanda Boyé. 13,15 Koncert muzyki amery-
kańskiej. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Mam
13 lat” — powieść dla młodzieży. 15,15 Har-
cerze wileńscy przed mikrofonem. 15,30 Mu-
zyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudnio-
wy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20
Przegląd aktualności finansowo-gospodar-
czych. 16,30 Recital śpiewaczy Włodzimie-
rza Derwiesza. 16,45 Szkoła bezpieczna — po-
gadanka. 16,55 Utwory na dwa fortepiany.
17,20 Nowe możliwości dla przemysłu pol-
skiego — pog. 17,30 Z pieśnią po kraju. —
18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Utwory
wionocelowe w wyk. Arnolda Rozlera. —
18,20 „Tutejsze zabobony i legendy” — pog.
Adolfa Olechowicza. 18,30 Audycja dla
robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy.
20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Z teki
polskich pieśniarzy — koncert. 21,55 Gospo-
darstwo literatury w Odrodzonej Polsce —
szkic literacki. 22,10 Audycja kameralna w
wyk. węgierskiego kobiecego kwartetu smy-
czkowego. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00
Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05
Zakończenie programu.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-ej — gościnny występ

Baletu Parnella

Z teki policyjnej

MIAŁA ZONECZKA.

Henryk Malinowski (Kalwaryjska 65)
zameldował policji, iż żona jego Helena
wykradła z jego mieszkania w Landwa-
rowie przy ul. Ustrońskiej Nr 1 ubranie
wartości 350 zł i zbiegła w nieznanym
kierunku.

Policja rozesała za nią listy gończe.

DZENTELMEN.

Bronisława Wojciechowska, zam. we
wsł. Rowiańce, położonej na terenie wiel-
kiego miasta Wilna, została wczoraj na-
padnięta i dotkliwie pobita przez Stanis-
ława Zacharewicz, zam. w sąsiedztwie.
Napadu Zacharewicz dokonał z zemsty
na tle powstałego między nimi załaganu
majątkowego. Epilog rozegra się w sądzie.

URODZAJ NA PODRZUTKI.

Jak zaznaczyliśmy, ostatnio w Wilnie
znacznie zwiększyła się ilość podrzutek.
W związku z tym władze prowadzą w ka-
żdym poszczególnym wypadku energicz-
nie dochodzenie. Wczoraj pod zarzutem
podrzucenia swego dziecka została za-
ręczona niejaką Anna Andruszkiewicz-
owa, zam. przy ul. Piaskowej w N. Wilejce.
Osadzono ją w areszcie centralnym do
dyspozycji władz sądowno-sledczych.

MLECZNA ZEMSTA.

Maria Walus (Antokolska 139) za-
meldowała policji, że jej sublokatorka,
Maria Izdebska, podczas sprzeczki na tle
załaganu mieszkaniowego (chodziło o pod-
wyższenie komornego) rozmyślnie opa-
rzyła gorącym mlekiem jej jednoroczną
córeczkę Teresę.

HELIOS

Ostatnie dni
Spieszcie ujrzeć

FLORIAN

wg powieści Marii
Rodziewiczówny.

Następny program: Film pięciu gwiazd.

DOROTHY LAMOUR w wielkim rewelac. filmie

„ZEW POŁNOCY”

PAN DZIŚ GRANICA

Deanna DURBIN — „PODŁOTEK” już w następnym programie

Kino MARS

DZIS PREMIERA.
Genialny tragik

Harry Baur

w rewelacyjnym filmie egzotycznym p. t.

Zdobywcy Marokka

reż. Marcel Lherbier.

Akcja filmu toczy się w Casablance i wśród rozpalonych piasków
Sahary... Bunt Arabów! Przepych wschodu!

CASINO

Pocz. o godz. 2 Najwspanialszy dramat sensacyjny. Tytan ekranu
VICTOR MC LAGLEN w roli człowieka, który niesłusznie został
skar. na dożyw. więzienie oraz Peter Lorre i June Lang w filmie

Nancy Steele

Tragedia człowieka,
który zbudował swe
życie na nienawiści

ZGINĘŁA

BUNT W SING-SING. KRWAWA ZEMSTA. — Piękny nadprogram.

Chrześcijańskie kino

Najpiękniejsza para Jeannette Macdonald i Nelson Eddy
w najpiękniejszym filmie

„GDY KWITNA, BZY”

Początki seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta od godz. 1-ej

KINO

Dziś Claudette Colbert w najweselszym filmie sezonu p. t.

Znicz Spotkali się w Paryżu

w pozostałych rolach: Melryn Douglas i Robert Young
Nadprogram: DODATKI. Pocz. seans. codz. o g. 4, w święta o 2 p.p

OGNIKO

Dziś Potężny film
o bohaterstwie, miłości i poświęceniu p. t.

„Łódź podwodna Nr. 9”

w rolach głównych: Dolores Del Rio, Chester Moris, Richard Dix.
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

Utopił konia z dorożką w... butelce czystej

Jest stara anegdota, która opowiada
o pewnym kupcu, który „utopił” w po-
całunkach przygodnie poznanej w pocią-
gu niewiasty dwa wagony terpentyny i
wagon smoły...

Nikifor Parafianowicz, idąc za przykła-
dem anegdotalnego kupca „utopił” w
butelce „czystej” konia z dorożką.
Jak wynika z zameldowania złożonego
w II komisariacie przez jego żonę, Kry-

stynę (Lipówka 17), pod pozorem przy-
stąpienia do pracy, wyłudził od niej pod-
stępnie dorożkę i konia, które stanowiły
jej własność.

Obecnie dowiedziała się ona, że Ni-
kifor dorożkę z koniem przywłaszczył so-
bie, sprzedał i pieniądze przejechał...
Przeciwko Nikiforowi policja wszczęła do-
chodzenie. (c)

Mąż grozi jej zabójstwem

Przed kilkoma dniami donieśliśmy o
krwawym dramacie przy ul. Popiławskiej,
gdzie niejaką Zygmunta Kal, podczas kłó-
ni ze swoją żoną, Janiną, która żyje z nim
w separacji, zadał jej kilka ran szczyrow-
kiem, wskutek czego Janinę Kalową (pra-

czącą w charakterze maszynistki w spół-
dzielni „Społem”) przewieziono do szpi-
tala. Obecnie p. Janina Kalowa zgłosiła się
do policji i zameldowała, że mąż ponow-
nie grozi jej zabójstwem. W sprawie tej
wszczęto dochodzenie. (c)

Esencja „kol” smutki

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa
zamachy samobójcze:

Przy ul. Listopadowej 9 zażyła esencji
octowej 19-letnia Genowefa Romanow-
ska, którą pogotowie ratunkowe przewio-
zło w stanie bardzo ciężkim do szpitala
Św. Jakuba. Romanowska jest mężatką i
esencji zażyła po kłótni z mężem.

Drugi z kolei wypadek zamachu samo-
bójczego miał miejsce przy ul. Cedrowej
1, gdzie zażyła mieszkank esencji octo-
wej i jodny 37-letnia służąca Józefa Ba-
sakińska. Pogotowie ratunkowe przewio-
zło ją do szpitala Św. Jakuba. Powodu
targnięcia się na życie na razie nie stwier-
dzono. (c)

UWAGA, PANIE MOZOLEWSKI!

Pewien policjant przechodząc ulicą
Wileńską znalazł dokumety na nazwisko
Jana Mozolewskiego. Są do odebrania
w policji.

CZY ZNALAZCA OKAŻE SIĘ UCZCIWY!

Joanna Filcowa (Popowska 22) zgubi-
ła na ul. Zarzecznej portmonekę za-
wierającą 22 zł. (c)

HOTEL
„ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Papierosy o barwie „ochronnej” dla pań

W najbliższym czasie ukaza się w
sprzedaży nowe papierosy dla pań, „Ko-
rale”, z usnikami koloru koralowego,
dzięki czemu na papierosach nie będą
widoczne ślady pomadki do ust.

„Korale” kosztują 9 groszy za sztukę.
Zastąpić one mają papierosy „Złota Pani”.

WĘGIEL górnośląski

za gotówkę i na raty sprzedaje

Firma

KAZIMIERZ MARKIEWICZ,

WILNO

Biuro: Zyguntowska 24, tel. 25-32

Bocznica: Stowackiego 17, tel. 8-79

Wagonowo, tonowo w wozach za-
plombowanych oraz kosztami po 25,
50 i 100 kg z dostawą do domu
odbiorcy

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
BYĆ ZA SWĄ NAŚLADOWNICZĄ
ZADAJE PROSZKÓW NIEBEM-HERBOSIEM
TYLKO W MOWIE OPAROWARIU
TOREBKACH NIEBEMCZYNYCH.

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I KOBIECE
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a-2, róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Zofia Kubińska-Majewska

z długoletnią praktyką

przyjmuje codziennie

ul. Połocka Nr 1 m. 2.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Wesoła wdówka

Ceny propagandowe.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierac-
kiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stomil,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grod-
no — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Plater 44,
Równe — 3 Maja 13, Woikowsk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do
domu w kraju — 3 zł., za grani-
cą 6 zł., z odbiorem w admini-
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie nie ma urzędu
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem
30 gr; drobne 10 gr za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy
tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy
Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika
redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłosze-
nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy
Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega
sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze-
nia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.